

Józef Klepak na tropie piłkarskich talentów dla Śląska Wrocław

# Skauting po angielsku

O tym, że system szkolenia młodych piłkarzy i sposób selekcji tych najzdolniejszych w naszym kraju daleki jest od standardów Europy zachodniej, nie trzeba nikogo przekonywać. Jak wiele dzieli nas do najlepszych, mógł przekonać się trener Józef Klepak. Łowca talentów wrocławskiego Śląska uczestniczył niedawno w specjalnych meczach pokazowych dla młodych piłkarzy z angielskiej Premier League, którzy przez dwa dni na obiektach uniwersytetu Warwick nieopodal Coventry prezentowali swoje umiejętności, a przyglądało im się blisko dwustu futbolowych skautów.

Tego typu inicjatywy to w Anglii nic nowego. Ich organizacją zajmuje się specjalna komórka przy Premier League, która ma za zadanie wypromowanie najzdolniejszych piłkarzy w kraju. Zaproszenia otrzymali przedstawiciele większości ligi piłkarskich Europy, ale wśród około 200 skautów, którzy wybrali się na teren Uniwersytetu Warwick znalazło się tylko dwóch spoza Anglii. Mowa oczywiście o Józefie Klepaku i jednym Hiszpanie. Udział w dwudniowych testach wzięli

*„Różnica w poziomie przygotowania fizycznego między nimi a naszymi wychowankami jest ogromna.”*

gracze z młodzieżowych drużyn U-18 i U-19 najlepszych angielskich klubów. Co ważne, żaden z nich nie ma podpisanego zawodowego kontraktu z klubem, w którym się wychowuje. 48 zawodników podzielono na cztery zespoły, które rywalizowały ze sobą systemem każdy z każdym. Mecze trwały po 30 minut, a piłkarze mieli obowiązek występowania na swoich nominalnych pozycjach. – *Choć większość z nich po raz pierwszy miała możliwość grania ze sobą, to na boisku nie było tego widać. Wszyscy ze sobą rozmawiali, podpowiadali sobie, widać było zrozumienie między nimi. Każdy chciał się zaprezentować z jak najlepszej strony. Poziom był bardzo wysoki. Wielu z tych chłopców od razu mogłoby grać w polskiej ekstraklasie. Różnica w poziomie przygotowania fizycznego między nimi a naszymi wychowankami jest ogromna* – mówi Józef Klepak, który tak jak

wszyscy skauci mógł jedynie z wysokości trybun oglądać ich poczynania. Zabroniona była nie tylko bezpośrednia rozmowa z młodymi piłkarzami, ale również nagrywanie ich poczynąń kamerą. – *Nie mogliśmy do nich nawet podchodzić, byliśmy oddzieleni specjalną taśmą. Jeśli ktoś wypatrzył talent na miarę swojego klubu, musiał zgłosić to wspomnianej organizacji, która następnie składa ofertę piłkarzowi.*

Zanim piłkarze rozpoczęli zmagania, trenerzy i skauci otrzymali specjalną broszurę zawierającą sylwetki wszystkich zawodników z krótką charakterystyką i przebiegiem ich dotychczasowej kariery. Na zakończenie łowcy talentów musieli wypełnić ankietę, w której m.in. proponowali swoją najlepszą jedenastkę piłkarzy, biorących udział w dwudniowej rywalizacji. By móc jeszcze raz na spokojnie przyjrzeć się grze wybranych zawodników, szkoleniowcy mogą wejść na stronę internetową organizacji, gdzie znajdują się nie tylko nagrania z meczów na Uniwersytecie Warwick, ale także sesje treningowe każdego z nich. – *Anglia to zawodowstwo na najwyższym poziomie. Jeśli zawodnik nie podpisał kontraktu z klubem, w którym się wychował, to promuje się go gdzieś indziej. Tam naprawdę pomaga się piłkarzom. W Polsce jest zupełnie inaczej.”*

*inaczej. U nas mniejsze kluby robią problemy, gdy ktoś zainteresuje się ich młodym wychowankiem – zauważa Klepak.*

– *Czy któryś z piłkarzy, którzy wpadli w oko skautowi Śląska, trafi kiedykolwiek do wrocławskiego klubu? Szanse na to zawsze są, ale trzeba sobie powiedzieć, że niewielkie. – Przedstawiłem swoich kandydatów trenerom Ryszardowi Tarasiewiczowi i Krzysztofowi Paluszce. To oni podejmą decyzję, czy w ogóle warto składać propozycję transferu – wyjaśnia Klepak. Perspektywa gry w lidze polskiej dla młodych zawodników z Anglii spełnieniem marzeń i ambicji na pewno nie jest. – Na Wyspach Brytyjskich panuje zupełnie inna kultura futbolu. Tamtejsi piłkarze są zakochani w rodzimym stylu gry, co widać po liczbie angielskich zawodników w klubach na kontynencie. Może się jednak zdarzyć, że któryś z nich będzie widział w naszym kraju szansę rozwoju swojej kariery. Motywacją dla nich może być gra w europejskich pucharach, ale także fakt, że w Polsce zorganizowane będą mistrzostwa Europy w 2012 roku – przekonuje skaut Śląska.*

Do gry w europejskich pucharach droga WKS-u jeszcze daleka, ale m.in. właśnie poprzez działalność skautingową cel ten za kilka lat może zostać zrealizowany. Praca trenera Józefa Klepaka, ale także Krzysztofa Paluszki, jak i Grzegorza Wiązki, odpowiedzialnego za penetrację południowych rejonów Europy, to dopiero początek szerszego projektu rozwijania systemu pozyskiwania do Śląska najzdolniejszych piłkarzy. – *Musimy podpatrywać najlepszych. Miałem okazję zobaczyć, na jakim poziomie wyszkoleni są tamtejsi piłkarze i nieco skorygować wymagania wobec naszych zawodników. Rozmawiałem również z organizatorem tych dwudniowych testów i pytałem o wiele ważnych kwestii. Musimy wiedzieć, w jakim kierunku*



Fot. Archiwum

**Tak wygląda jedna ze stron broszury, z której piłkarscy scouci mogli wybierać dla swoich klubów młode talenty**

*rozwijać nasz skauting – przyznaje Klepak. Jego głównym zadaniem we wrocławskim klubie jest wyszukiwanie najzdolniejszych piłkarzy z Dolnego Śląska do zespołu Młodej Ekstraklasy. – Mamy przejrzaną całą trzecią i czwartą ligę. Są tam piłkarze, których będziemy chcieli w maju zaprosić na testy do drużyny rezerwy. Nie da się jednak ukryć, że ci, których obserwujemy, mają również propozycje z innych klubów. Szukanie osiemnastolatków na tym poziomie niekiedy nie daje żadnych rezultatów. Musimy zejść do niższych kategorii wiekowych – mówi.*

Plany działaczy Śląska Wrocław zakładają poszerzenie skautingu nie tylko na całą Polskę, ale również na możliwie największą liczbę krajów. Wylawianie młodych, perspektywicznych piłkarzy z naszego regionu to osobna kwestia. Przykłady takich zawodników jak Janusz Gol z GKS Be-

*chatów czy Arkadiusz Piech z Ruchu Chorzów (oba pochodzą ze Świdnicy) pokazują, że w przeszłości nie było z tym najlepiej. Od ubiegłorocznej jesieni za wyszukiwanie utalentowanych graczy z Dolnego Śląska odpowiedzialny jest właśnie Klepak, który*

*jednocześnie pełni funkcję trenera KP Brzeg Dolny oraz uczy wychowania fizycznego w VII LO we Wrocławiu. – Niewykluczone że od następnego sezonu zrezygnuję z niektórych zajęć. Być może zajmę się wyszukiwaniem talentów do Śląska w całej Polsce. Projekt rozwijania skautingu w naszym klubie to poważne przedsięwzięcie, na które trzeba mieć odpowiednio dużo czasu. Jeśli uszysztko będzie działać tak jak należy, to do Wrocławia w końcu zaczną trafiać najzdolniejsi piłkarze. Musimy się jednak uzbroić w cierpliwość. Tęgo niego się zrobić w ciągu jednego roku – kończy Klepak.*

PAWEŁ KUCHARSKI